

No 166.

Kalendarzyk tygodniowy.

Wtorek Św. Maryi Mag.
Środa Św. Apolinarego.
Czwart. Św. Krystyny.
Piat. Św. Jakóba Ap.
Sob. Św. Anny.
Niedz. Św. Natalii M.
Poniedz. Św. Innocentego.

Wschód: g. 4 m. 08.
Zachód: g. 8 m. 3.
Dł. dnia: g. 15 m. 56.

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁÓDZI.
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 9 (22) lipca 1902 r.

Kantoryi własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Łękawskiej;
w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Generalna Reprezentacja Towarzystwa Ubezpieczeń „JAKOR”

na Królestwo Polskie

zawiadamia n'niejszem, że Główna Agentura na Łódź i łódzki okręg w dziale ubezpieczeń ognioowych pozostaje nadal w rękach p. W. Makarczyka (ul. Wschodnia 17) firmie zaś Stefanus, Wisłocki i C-o powiersoną została agentura, inspekcya i kasaso w dziale życiowym. 894—3—1

Lód Sztuczny

Długa 72.

Dla chorych sprzedaz o każdej porze. № 0

DR. E. MITTELSTAEDT

Choroby wewnętrzne i nerwowe, elektryzacja i masaż
Piotrkowska № 243.

Przyjmuje od 8—9½ r., i od 4—6 pop.

Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi: o godz. 12.31, 6.44**, 7.12*, 12.43, 3.05*, 6.02**, 7.28.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.06, 8.06*, 9.32, 10.25**, 3.52, 5.03, 8.22*, 11.02**.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź—Warszawa” bez przesiadania się w Koluszkach.

W niedziele, święta i dni galowe kursują pociągi komunikacji miejscowej: № 22 odchodzi z Łodzi o g. 8 m. 34 rano, przychodzi do Koluszek o g. 9 m. 38 rano; № 23 odchodzi z Koluszek o g. 8 m. 48 wieczorem, przychodzi do Łodzi o godz. 10 wieczorem.

Na kolejkach wąskotorowych.

Do Pabianiec pociągi odchodzi w dni powszednie: pierwszy pociąg o godz. 7 rano, następnie po dwa pociągi na godzinę. Ostatnie pociągi odchodzi z Łodzi wieczorem o godz. 10.52 i o 12: w niedziele i święta odchodzi z Łodzi po 4 pociągi na godzinę, poczynając od godz. 7-ej rano, aż do godz. 11.13 wieczorem; pozatem odchodzi jeszcze pociąg o godz. 12.05 w nocy. Jazda do Pabianiec trwa od 35—40 minut.

Do Zgierza pociągi odchodzi: w dni powszednie od godziny 7.02 rano co godzinę po trzy pociągi aż do godziny 11.02 wieczorem, poczem ostatni pociąg odchodzi o godz. 12.02 w nocy; w niedziele i święta pierwszy pociąg odchodzi z Łodzi o godz. 7.04 rano, następnie kursują co 12 minut do godziny 11.10, poczem odchodzi ostatni pociąg o godzinie 12.02. Jazda do Zgierza trwa 28—35 minut.

Z Pabianiec odchodzi pociągi: w dni powszednie o godzinie 5.45 rano, a od godziny 6.47 rano do godziny 11.13 wieczorem co pół godziny; w niedziele

i święta pociągi kursują mniej więcej co 20 minut; ostatni odchodzi z Pabianiec o godz. 11.03 wieczorem.

Ze Zgierza odchodzi pociągi: w dni powszednie od godz. 5.50 rano, poczem co 20 minut od godziny 7 do 11 wieczorem; w niedziele i święta kursuje po pięć pociągów na godzinę; ostatni wychodzi ze Zgierza o godz. 11.04 wieczorem.

Łódź a Moskwa.

Z powodu wkrótce odbyć się mającego w Petersburgu zjazdu wybitniejszych przedstawicieli łódzkich i moskiewskich fabryk, uważam za stosowne poświęcić słów kilka temu zjazdowi, który, nawiasem mówiąc, w roku zeszłym do skutku nie doszedł, pomimo bogatej korespondencji obustronnej, a w tym roku zapewne już się urzeczywistni.

Jak wiadomo, w Łodzi istnieje, jeżeli nie de facto, to w każdym razie de nomine syndykat przemysłowy miejscowych fabrykantów, którego data zorganizowania odnosi się jeszcze do dnia 8 lutego r. z.

Jednym z pierwszych kroków naszego syndykatu było zaproszenie moskiewskich przemysłowców manufakturalnych do przyłączenia się do niego.

W odpowiednio, bardzo poważnie i rzeczowo zredagowanym memoriale wskazano przedewszystkiem na cel takiego syndykatu, a mianowicie na potrzebę usunięcia wzajemnej między Łodzią a Moskwą konkurencji, która odbija się nader szkodliwie na interesach stron obydwu, a zwłaszcza na stanie przędzalni bawełny, która ostatnio tak silnie i raptownie podskoczyła w cenę.

Jako środki do osiągnięcia powyższego celu memoriał wybiera, między innymi, następujące punkty: 1) sprzedaż przędzy bawełnianej na zasadzie specjalnie opracowanego, na wzajemnej ugodzie opartego, cennika; 2) produkcya i sprzedaż przędzy winna podlegać kontroli specjalnego komitetu statystycznego, w jakim to celu każda z przędzalni obowiązana byłaby co tydzień komunikować komitetowi wyczerpujące dane o wielkości swej produkcji i sprzedaży; 3) unormowanie tej produkcji w stosunku do zapotrzebowań z jednej strony tych tkalni, które posiadają własne przędzalnie, a z drugiej strony—tkalni, od obcych przędzalni zależnych.

Wreszcie wspomniano w tymże memoriale o karze konwencyjnej na korzyść instytucyj dobroczynnych w wysokości 300 rubli, w razie przekroczenia przez któregoś z członków syndykatu wspólnych zobowiązań lub za umyślnie mylnie podane cyfry.

Nie bacząc jednak na nader uprzejme zaproszenia, a zwłaszcza na tak przekonujące dowody konieczności zorganizowania jakiegoś związku, moskiewscy fabrykanci propozycyi nie przyjęli. Dlaczego? Na wyczerpującą, lub przynajmniej jako tako umotywowaną odpowiedź trudno byłoby się zdobyć nawet im samym. Sądę, iż wprost obawa przed sprytem i przebiegłością

łódzkich przemysłowców kazala im trzymać się w pewnej od nich odległości, w pozycyi „reserve”.

Obawa ta poniekąd ma swoją rację bytu. Wszakże nie tylko spryt i przebiegłość, lecz i energia, wytrwałość i pomysłowość łódzkich fabrykantów rolę tu odgrywa. Rzecz to ogólnie już znana i nawet przez przemysłowców moskiewskich potwierdzona, iż stosunkowo Łódź w cięższych od niej znajduje się warunkach. Przedewszystkiem—Łódź, operująca po całej Rosyi, przecięciowo oddalona jest od każdego punktu zbytu na przestrzeń dalszą, niżeli Moskwa, a zatem ponosi większe koszty przewozu. Dalej, siła robocza kosztuje w Łodzi znacznie drożej, niż w Moskwie, a mianowicie: praca męska o jakże 30%, kobieca—o 75%, a małoletnich—o 100%, wreszcie sama sprzedaż wyrobów łódzkich wypada drożej, niżeli moskiewskich, wskutek ogólnie przyjętego systemu oddawania towaru nabywcy tylko w jednej połowie—bezpośrednio, a w drugiej za pomocą komisyonerów, agentów, maklerów i t. p., którzy za darmo nie pośredniczą, a i za obligo, czyli za gwarancję opłatę pobierają. A jednak ze strony łódzkich przemysłowców nie słychać takich narzekañ i lamentów, jak ze strony całego moskiewsko-włodzimierskiego okręgu fabrycznego, który użala się, iż Łódź go zabija.

Zamiast płakać i krzyżeć, Łódź wysyła setki wojażerów swoich do najodleglejszych zakątków Rosyi, do Azji średniej, do Syberyi, ba, nawet do Turcyi, Persyi, Chiwy i Buchary, i wszędzie zbywa swoje towary.

Słowem, widząc w zaproszeniu nie więcej, jak podstęp intrygę—moskiewscy kalkulanci ukłonili się od przyjęcia udziału w syndykacie. Na tem, zdawało się, iż kwestya zakończona została; łodzianie prędko pocieszyli się, w tymże bowiem miesiącu lutym r. z. własny syndykat, terminem na 3 miesiące, utworzyli.

Wszakże, w ostatnich czasach zaszedł wypadek, w istocie swej nieważny, lecz zato w skutkach znamienity. Otóż petersburskiemu komitetowi towarzystwa popierania przemysłu i handlu wręczony został raport, czyli właściwie komunikat fabrykantów manufakturalnych Petersburga i Rygi, który opiewał, iż walka z towarami, przywożonemi z zagranicy, zwłaszcza w branży sukiennej, doszła wprost do kulminacyjnego punktu trudności, bez względu na wysokie cła, popierające przemysł krajowy. Za czas ubiegłych 8 lat wwoz zagranicznych sukien powiększył się na sumę 1½, milionów rub., gdy rosyjskie fabryki zwiększyły swą produkcję zaledwie na ½, miliona rub.

Przyczyna takiego ujemnego przemysłu dla Rosyi zjawiska p. lega na tem, iż koszty fabrykacji w Rosyi są bez porównania większe, niżeli zagranicą. Tak więc koszty zorganizowania, budowy i urządzenia fabryki wynoszą u nas o 50% więcej, niż tam, a zatem wymagają o tyle większego kapitału zakładowego, lub w razie braku takiego, pochłaniają o tyle więcej procentów od kapitału. Surowe materiały, utensylia i węgiel kosztuje nas znacznie drożej, a asekuracja ogniowa, niemniej i niewięcej, niż 5, wyraźnie pięć razy tyle, co zagranicą. Kre-

dyt—trudniejszy, o procentowanie — wyższe, podatki—większe—no i konkuruj tu!

Jakkolwiek Moskwa w ułożeniu powyżej streszczonego komunikatu nie przyjmowała udziału, wszakże nie mniej poruszoną sprawą się zajęła, czując, iż jej interes nie bardzo znów się różni od interesu Petersburga i Rygi. A przekonawszy się z tego samego źródła, iż przemysł w Rosji nie tak świetnie stoi, poskromiła swą dumę fabrykanekę, i nabrała jakoś do Łodzi więcej zaufania. W dalszym rozwoju psychologiczno-finansowym tych zjawisk nastąpiło pomiędzy moskiewskimi i łódzkimi przemysłowcami z początku pierwsze, ogólne, zasadnicze, a następnie, coraz to wyraźniejsze i bliższe porozumienie.

Realnym skutkiem tego będzie, jak przewidzieć łatwo, zjazd w Petersburgu, celem wspólnej kampanii przeciw warunkom szkodliwym, niepożądanym.

H. P.

OD ADMINISTRACYI.

Ogłoszenia do bieżącego numeru przyjmuje administracja „Rozwoju” do godziny 11-ej rano, nekrologi do godz. 3-ej po południu. Ogłoszenia, podane po wyżej oznaczonych godzinach, będą umieszczone w numerze dnia następnego.

W niedzielę i święta administracja zamknięta.

ZYGZAKI.

(G. N.) „Deutsche Erde“ pisze:

Straty Niemców w wielkiej własności ziemskiej są następujące:

a) Wielkie Księstwo Poznańskie. W polskie ręce przeszły majątek i folwark Splawie pod Wrześnią, folwark Nowe pod Wągrowem, majątek Trabinek (w powiecie średzkim, 214 hektarów), dobra rycerskie Chudopsice pod Pniewami (749 hektarów), młyn Śmieja pod Pleszewem, folwark Wodzisko pod Miłosławiem, „Hotel du Nord“ w Koźminie, dobra rycerskie Pietronki w powiecie chodzieskim (od 60 lat będące własnością Niemców); folwark Waltershof (?) w powiecie inowrocławskim (161 hektarów), dobra rycerskie Słabomierz w powiecie żnińskim, majątek Obielewo w powiecie szubińskim, majątek Pokrzywnica w powiecie zachodnio-poznańskim (152 hektarów), majątek Sucha w powiecie bydgoskim (418 hektarów).

b) Prusy Zachodnie. W polskie ręce przeszły dobra rycerskie Kończyce w powiecie świeckim (529 hektarów), folwark Bachor w powiecie brodnickim (191 hektarów), majątek Igliczyna w powiecie brodnickim (255 hektarów), dobra rycerskie Gawłowice w powiecie grudziądzkim.

Oprócz tych majątków i posiadłości w Kościanie, jedna w Minszewie w powiecie wągrowieckim, (tu jest tylko 3 chłopów niemieckich), jedna posiadłość w Łęgowie w powiecie wągrowieckim, jedna w Grodzisku, jedna w Terespołkiem w powiecie grodziskim, 2 w Rawiezu, jedna w Czarnkowie, jedna w Kocanowie pod Pobodziskami, jedna w Markowicach w powiecie średzkim, 14 posiadłości od r. 1870 w Miejskiej Górze (żadna posiadłość w tem mieście nie przeszła w ręce niemieckie), jedna w Rakoniewicach, jedna w Mochach w powiecie babimostkim, 3 w Pleszewie, jedna w Słonimie pod Czempiniem, jedna w Merkowicach w powiecie strzelińskim, jedna w Tarnowcu, jedna w Gólcie w powiecie wągrowieckim (102 hektarów; dawniej wyłącznie niemieckie wsi Goła i Gólka, oraz Łopieński folwark i Liebenau (?) grożą zupełnym spolonizowaniem się, na Łopieńskim folwarku było przed 10 laty 8 Niemców i jeden Polak, teraz jest 2 Niemców i 7 Polaków), jedna w Żniniu, jedna w Inowrocławiu, oberża w Gulezu w powiecie wieluńskim (wszystkie 3 oberże teraz należą do Polaków), jedna posiadłość w Trzemesznie, 3 posiadłości w Poznaniu.

Zyski Niemców we własności ziemskiej.

a) W Księstwie Poznańskim. W niemieckie ręce przeszły po jednej posiadłości w Pleszewie, w Ostrowie, Wrześni, Wągrowcu, Rogoźcu, Czarnkowie, 2 w Inowrocławiu.

b) W Prusach zachodnich. W niemieckie ręce przeszedł majątek Kielpin w powiecie wąbrzeskim (306 h.).

Hypoteki dotychczas niemieckie przeszły w ręce polskie w Czempiniu, Wyrzysku, Nowem, Ostrowie, Golubiu i Grodzisku. Przy wyborach członków izby aptekarskiej dla Księstwa Poznańskiego zwyciężyli niemieccy kandydaci.

Przy wyborach członków rady miejskiej zwyciężyli Niemcy w Bareinie w 3 klasie (39 głosami przeciw 33 polskim); w Czempiniu zwyciężyli Niemcy w 1 klasie, Polacy w 2. W Gnieźnie wybrano wielką większością wszystkich kandydatów niemieckich (teraz są tam tylko Niemcy radnymi miasta); w Inowrocławiu stracili Polacy 3 mandaty (teraz jest tam 23 Niemców, a 7 Polaków w radzie miejskiej); w Kościanie w 2 kl. zwyciężyli Niemcy, w 3 Polak; w Krotoszynie w 3 klasie wybrano 2 Niemców (teraz są tam tylko Niemcy radnymi); w Chełmnie stracili Polacy 2 mandaty; w Nowem Mieście w Prusach zachodnich, również w Śmiglu i w Ostrzeszowie wybrano tylko Niemców; w Środzie 3 Niemców i 2 Polaków (teraz jest tam 6 Niemców i 6 Polaków w radzie miejskiej); w Trzemesznie Niemcy stracili jeden mandat (teraz jest tam 6 Niemców i 6 Polaków w radzie miejskiej); w Żniniu w 1 klasie zwyciężyli Niemcy, w 2 Polacy, w 3 wybrano 2 Niemców i 1 Polaka.

W Brodnicy wybrano Polaka przewodniczącym rady miejskiej.

Przy wyborach gminnych w Nowej Wsi pod Zbąszyniem wybrano 3 Niemców, zamiast dotychczas wybieranych 3 Polaków; w Starołęce pod Poznaniem 5 Niemców (ogółem jest tam teraz w radzie gminnej 7 Niemców, a 7 Polaków; dawniej było 3 Niemców, a 9 Polaków).

Przy wyborach członków izby rolniczej powiat kościański wybrał 3 niemieckich kandydatów (35 głosami przeciw 34 polskim); powiat średzki wybrał polskich kandydatów (25 głosami przeciwko 20 niemieckim).

Przy wyborach deputowanych na sejm prowincjonalny powiaty: gostyński i rawicki wybrały Niemców.

Polskie domy dla towarzystw utworzono w Poznaniu i w Katowicach, niemiecki zaś dom w Kościanie, gdzie także założono związek towarzystw niemieckich na powiat kościański.

*

— Przed kilku dniami pisma niemieckie podały wiadomość, że niektórzy zapasowi żołnierze polscy przy kontroli wiosennej w Berlinie zgłaszali się po polsku „jestem,” zamiast „hier“ i zostali za to ukarani aresztem od 3—10 dni.

Z powodu tej wiadomości „Berl. N. Nachrichten,” organ półurzędowy, odzywający się wielką niechęcią do Polaków, umieszczają następujące zaprzeczenie, które pod niejednym względem zasługuje na uwagę. Organ półurzędowy pisze:

W wiadomości tej niema logiki wojskowej i widocznie nie zgadza się ona z rzeczywistym stanem rzeczy. Według nowych wywiadów w Berlinie i okolicy, gdzie bardzo wielu Polaków stawia się do wojska i na zebrania kontrolne, nie było wypadku, aby Polak miał zgłosić się w języku polskim. Przy zebraniach kontrolnych w prow. Poznańskiej, gdzie przeważa ludność polska, zdarza się często, że wywoływani odpowiadają „jestem” zamiast „hier.” Roztropny komendant obwodu nie będzie tego uważał za kargodne wykroczenie przeciw karności wojskowej, zwłaszcza, że wiadomo mu z własnego doświadczenia wojskowego, iż Polacy na ogół należą do najmniej wymagających, najzdolniejszych i najposłuszniejszych żołnierzy.

W okręgach z ludnością polską weszło gdzieś niedługo w godny pochwały zwyczaj, że komendanci przed wywoływaniem, naprzód zwracają uwagę, iż należy odpowiadać „hier,” a odezwanie się po polsku jest zakazane pod karą. Żeby gdziekolwiek nałożenie kary miało stać się konieczne, o tem nigdy nie słyszeliśmy. Względem Polaków, którzy służyli w naszym wojsku, mimo wszystkiego, co się dzieje, zapewne też zastosowanie surowej kary nie będzie potrzebne. Mylnie odpowiedzi w języku polskim mogą się zdarzać u ludzi, którzy się posługują zawsze tylko językiem polskim. I takie omyłki lub nieuwagę możnaby w danym razie karać aresztem. Gdy-

by jednak miał ujawnić się zamiar prowokowania, to wtedy pruska karność wojskowa nie cofnęłaby się zapewne przed najsurowszemi sposobami zapobiegania odpowiedziom polskim.

Jest to widocznie półurzędowa przestroga dla polskich żołnierzy zapasowych.

*

(?) Krakowska „Nowa Reforma” tłumaczy w dłuższym artykule, że zaprzeczenie, jakiego doczekało się w pismach angielskich odkrycie o tajnej umowie austriacko-niemieckiej, dotyczącej polityki względem Polaków i wszech Niemców, jest potwierdzeniem wiadomości jej korespondenta berlińskiego.

„Przypuszczaliśmy—pisze «N. Reforma»,—że wiedeńskie koła rządowe postarają się ułbić nasze rewelacje kategorięcznym otwarciem zaprzeczeniem. To się nie stało. Wiedeń milczy w tej sprawie zupełnie, zaprzeczenie pozostawił... Berlinowi. Ukazało się bowiem w «N. Fr. Presse» w formie telegramu ze stolicy Niemiec, opartego na oświadczeniu w miarodajnych kołach tamtejszych. To rozmaite nasuwa myśli. Możliwe by np. mniemać, że Wiedeń niema odwagi zaprzeczyć faktom, że również obawia się, aby sprawa ta nie stała się przedmiotem publicznych roztrząsań, że pragnie gorąco, aby o niej jak najrychle zapomniał. Nie chodzi tu już tylko o Polaków, z nimi bowiem nie widzą potrzeby liczenia się, ale o wszech Niemców, których umowa zawarta mogłaby bardzo podrażnić i popełnić do kroków odpornych. Ponieważ jednakże odkrycia naszego zupełnie przemilczeć nie było można, chwyceno się utartego sposobu i powierzono trudne zadanie «wykazania ich bezpodstawności» — («N. Fr. Presse».)

Lecz właśnie to pośrednie zaprzeczenie — jest najlepszym potwierdzeniem prawdy szczegółów, zawartych w naszej korespondencji.

Podtrzymujemy je też w całej rozciągłości i raz jeszcze zwracamy uwagę na nie ogółu, a mianowicie posłów naszych, nie wąpiąc o tem, że przy najbliższej sposobności wniosą w tej sprawie interpelację w radzie państwa. Wówczas usłyszemy coś więcej o tem. A jakkolwiek umowa rzeczona zapewne nie da się już cofnąć, to przynajmniej dążyć należy do tego, aby odjąć jej ostrze, zmniejszyć zle jej skutki“.

Widocznie «Nowa Reforma» otrzymała swą zadziwiająco wiadomość ze źródła bardzo pewnego, skoro tak upiera się przy jej prawdziwości. Ale wnioski, wysnuwane z tego, iż zaprzeczenie ukazało się w «Neue Fr. Presse» — jest mylnie. Pierwsze zaprzeczenie bardzo krótkie, ale też bardzo stanowcze, wydrukowano w «Berliner Tageblatt».

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Żeliszawa.

POSIEDZENIE kwartalne majstrów szweckich w lokalu kuratorium trzeźwości. Początek o godzinie 2-iej po południu.

KRONIKA.

Ogólna.

Przepowiednie. Niezbyt wesoły horoskop stawia Falb odnośnie do pogody na sierpień i wrzesień. Od 1 do 10 sierpnia mają padać deszcze, potem nastąpi krótki perypod suszy, ustępującej znowu miejsca deszczom. Temperatura normalna. We wrześniu natomiast mają panować przeważnie chłody, a w końcu tego miesiąca deszcze.

Ładna perspektywa, więc nawet jesień nie wynagrodzi nam, podług Falb, fatalnego lata.

Miejscowa

Zmiany w duchowieństwie. Nadetatowy wikaryusz parafii św. Krzyża, ks. Stefan Lewandowski, mianowany został proboszczem parafii Kaski, blońskiego powiatu.

Z ulicy Wolborskiej. Na skutek prośby rzeźników chrześcijańskich, nabywających hurtownie mięso w jatkach przy ulicy Wolborskiej, komisya sanitarna, na zasadzie § 3 postanowie-

ciskiem wyraził potrzebę, ażeby państwa cywilizowane złączyły się usilnie gwoli wytrzeźwienia zła, które już nawet obojętnych zaniepokoiło. „To niepodobna — rzekł prezydent, aby to, co uczyniono dla ochrony ptaków śpiewających, nie dało się przeprowadzić w dziedzinie wyższego moralnego i społecznego znaczenia.“

Okazuje to niedaleka przyszłość, ponieważ nie można wątpić, że kongres jakiegoś pozytywnie uchwały poważymie. Rozwiązanie kwestyi jednakże nie tylko w mniejszej części zależne od postanowień kongresu, w większej od ich wykonania, a w największej od podniesienia poziomu oświaty i dobrobytu społeczeństw.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Zmiany gabinetowe w Anglii.

Przedmiot obrad pierwszej rady gabinetowej pod przewodnictwem Balfoura nie jest oczywiście znany. Jedynym wynikiem konferencji, jak dotychczas do wiadomości publicznej, jest urzędowe ogłoszenie ustąpienia lorda Cadogana ze stanowiska wicekróla Irlandyi.

Ustąpienie to nie przyszło niespodziewanie i jest dowodem, że rekonstrukcja gabinetu postępuje bez wstrząszeń i zatargów. Jako następcy na tem odpowiedzialnym stanowisku wymieniani są ks. Marlborough, oraz lordowie Dudley i Rembroke. Prasa londyńska wyraża ubolewanie z powodu ustąpienia lorda Cadogana i mniema, że trudno go będzie zastąpić. Zapewnia też, że ustępujący wicekról może być nazawsze pewien wdzięczności narodu za cenne usługi, jakie oddał w czasach ciężkich i niespokojnych. „Times“ jest zdania, że wkrótce ustąpi też ze stanowiska lord kanclerz. Dziennik ten zaprzecza pogłosce, głoszącej, że lordowie Curson i Milner wracają, by wzmościć gabinet.

Lord Londberry oświadczył w tych dniach na bankiecie, że pozostaje na urzędzie generalnego pocztmistrza. Austin Chamberlain, który uchodził za kandydata na to stanowisko, powołany będzie tedy prawdopodobnie do ministerium handlu; pewnem już bowiem jest, że Gerald Balfour otrzyma inne stanowisko, że nazbyt po akademicku spełnia swe obowiązki w ministerium handlu. „Standard“ zapewnia, że i Wyndham, który pozostał na stanowisku sekretarza irlandzkiego, będzie powołany do gabinetu, gdyż nowy prezes ministrów pragnie jaknajszybciej załatwić kwestyę rolniczą w Irlandyi.

Kongres armieński.

Przed kilku dniami rozpoczął w Brukseli pod przewodnictwem senatora Houreau-Delahaye swoje obrady, kongres przyjaciół Armenii. Wśród uczestników kongresu znajduje się wielu senatorów belgijskich i francuskich, jakoteż minister Lejeune.

Odczytano pisma i depesze od wielu nieobecnych przyjaciół sprawy armieńskiej. Wiceprezydentami wybrani: Hennigs (Dania), Wassliwicks (Holandia) i Pressensé (Francya). Onegdaj przewodniczący przedstawił imieniem komisji wniosek o utworzenie prowizorycznego międzynarodowego wydziału, któryby działał w porozumieniu z istniejącymi już komitetami i wraz z nimi osiągnął międzynarodowe „entente“. Wniosek przyjęto.

Stałej międzynarodowej komisji polecono, aby na zgromadzeniach ludowych, w prasie itp., rozwijała gorliwą propagandę, celem zupełnego wprowadzenia w życie art 61 traktatu berlińskiego — Powzięto także rezolucyę, zwracającą się z prośbą do prasy europejskiej o pomieszczenie jak najobszerniejszych wiadomości z Armenii. Wreszcie przyjęto Brukselę za stałą siedzibę komitetu i miejsce najbliższego kongresu.

Z powodu opóźnienia się depesz, numer dzisiejszy wyszedł o godzinie 6 wieczorem.

Telegramy.

(Od naszych korespondentów).

Bern, 21 lipca. Kongres prasy otworzył

wiceprezydent Deucher. Następnie przemawiał prezydent kongresu Singer. Przybyło 250 uczestników kongresu i 40 pań. Kongres odbywa posiedzenia w nowym pałacu związków. Na kongres przybyło czterech Polaków: redaktorowie Fryze i Lesznowski z Warszawy, Laskownicki ze Lwowa i Alfred Szczepański z Wiednia.

Londyn, 21 lipca. „Daily Telegraph“ donosi, że cesarz Wilhelm, powracając z wycieczki do Norwegii, odwiedzi króla Edwarda w Solent. Data jeszcze nie oznaczona.

Rzym, 21 lipca. Dzienniki tutejsze donoszą że konferencye Prinnetiego z hr. Lamsdorfem, nie doprowadziły do żadnego porozumienia co do traktatu handlowego, ponieważ Rosya postanowiła, że przed rozstrzygnięciem sprawy zawarcia takiego traktatu z Niemcami nie będzie wdawać się w żadne umowy handlowo-polityczne.

Sofia, 21 lipca. Rządy: bułgarski i rumuński postanowiły w porozumieniu utworzyć mieszaną komisję, celem dokładnego oznaczenia granicy i ustanowienia pasa neutralnego, mającego dwa kilometry szerokości, aby zapobiedz spotykaniu się straży pogranicznych.

Konstantynopol, 21 lipca. Doniesienie „Biura korespondenc.“ o porwaniu biskupa Firmiljana nie potwierdza się. Na skutek przedstawień Austro-Węgier i Rosyi postanowiono na posiedzeniu specjalnej komisji przedsięwziąć środki administracyjne i sądowe celem polepszenia stosunków w wilajetach: Kossowo, Monastyr, Janina i Saloniki. Środki te potwierdzone zostały przez irade sultana, którego ogłoszenie niebawem nastąpi.

Z ostatniej chwili.

(Od naszych korespondentów).

Petersburg, 22 lipca. Wobec wyjazdu zagranicę ministra komunikacji ks. Chilkowa, zarząd ministerium powierzono towarzyszu ministra r. t. Miasojedowowi-Iwanowowi.

Petersburg, 22 lipca. Rada tajny Rogozin mianowany prezesem rady lekarskiej.

Petersburg, 22 lipca. Miasto Chajlar zostało ogłoszone, jako dotknięte cholera.

Berlin, 22 lipca. Z Konstantynopola donoszą, że w okolicach Monastyru przyszło do poważnej utarczki z wojskami tureckimi. Na czele macedończyków stoi oficer bułgarski.

Wiedeń, 22 lipca. „Montags Zeitung“ donosi, że dr. Koerber ma zwołać konferencyę, w celu załatwienia sporu językowego, czesko-niemieckiego. W okęgach o ludności czeskiej językiem państwowym ma być wyłącznie język czeski.

(Ciekawa rzeczą, jakie ustępstwa uzyska dla Galicyi Koło polskie? Przep. Red.)

Lwów, 22 lipca. Komitet obchodu rocznicy Grünwaldzkiej postanowił rozdzielić czysty dochód następująco: za 6,000 koron zakupić akcyę banku ziemiańskiego w Poznaniu, 600 zaś koron przeznaczyć dla robotników, pozostających bez pracy.

Wiedeń, 22 lipca. Sejm dalmacki uchwalił, aby gazeta rządowa rozporządzeń była redagowana w języku chorwackim i włoskim. Język niemiecki usunięty zupełnie.

Paryż, 22 lipca. W Pons prezes gabinetu francuskiego, Combes, wygłosił mowę, w której uzasadniał ostatnie swe zarządzenia, w sprawie kongregacyj duchownych. Twierdził on, że były one ogniskiem spisków przeciw Rzeczypospolitej.

Paryż, 22 lipca. Deputowani prawicy rozlepili odezwę, wzywającą naród, aby w imię zasad wolności i sprawiedliwości zaprotestował przeciwko zamachowi na katolików. Odezwa twierdzi, że wskutek zamknięcia 2,000 zakładów katolickich naukowych 10,000 dzieci pozostanie bez nauki, a 5,000 nauczycieli i nauczycielek bez chleba. Odezwa nazywa rozporządzenie Combesa barbarzyństwem i zbrodnią.

Wiedeń, 22 lipca. Król rumuński odwiedzi w połowie przyszłego miesiąca cesarza Franciszka Józefa w Ischlu.

Konstantynopol, 22 lipca. Czarnogórski poseł odwiedził sultana w Ildiz-Kiosku, gdzie doszło do wyjaśnień zajęć ostatnich.

Zanzibar, 22 lipca. Następcą zmarłego sultana został najstarszy jego syn.

Belgrad, 22 lipca. Zwyczajne posiedzenie parlamentu zwołane zostało na 25 b. m.

Zurych, 22 lipca. Na Saint-Gotardzie nastąpiło oberwanie się chmury, które poczyniło olbrzymie szkody.

Kijów, 22 lipca. Stwierdzono, że w czasie huraganu zginęło 19 osób. Straty kupców obliczają na milion rubli. W zasiewach szkody duże, jak również w gospodarstwach rybnych.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu W. R. Nawet sentymentalizm winien mieć swe granice, przekroczenie których zakrawa na kpiny z tego, z czego drwić nie wolno.

Panu K. L. Informacya „Gońca Łódzkiego“ jest mylna; podobny zamiar istniał, co mogą potwierdzić wiarogodne osoby.

Panu M. B. Oburzenie Sz. Pana jest słuszne. Otrzymałmy wiele listów, potępiających ten niedołężny elaborat. Z końcowym ustępem listu Sz. Pana nie godzimy się, przypuszczamy, że w tem wszystkim jest więcej głupoty, niż złej woli.

Odpowiedzi Administracyi.

P. Waleremu Łętowskiemu. „Historię Polski“ po cenie znizonej otrzyma każdy prenumerator, który opłacił w ciągu roku bieżącego prenumeratę, nie wyłączając nikogo, a więc i prenumeratorów miesięcznych.

Wolne żarty.

Nasze dzieci.

Matka do kilkuletniej córeczki.

— Aniulka, bądź grzeczna, bo inaczej tatuś cię nie pocałuje...

— A mamusia mówi, że Marysia jest niegrzeczna, a tatuś ją ciągle całuje... Aha!

Zupełnie słuszna uwaga.

Żebrak do przechodnia:

— Litości godna osoba, daruj choć grosik!

Oburzony przechodeń:

— Ach, jakże wam nie wstyd chodzić tak obdartym!

— To może litościwa osoba chciałaby, abym do zebraniń włożył swój nowy smoking?

Mądra żona.

Scena między młodem małżeństwem.

— Słuchaj, mój Janeczku, musisz mnie koniecznie wysłać do kąpieli francuskich, żebym mogła potem wszystkim opowiedzieć, że pomięłam w tym roku budy pruskie!...

Ogród majstrów tkackich.

— CODZIENNIE —

KONCERT

orkiestry wojskowej pod dyrekcją **Frczeka.**
844-20-1 Z poważaniem **A. Baum.**

Mydło Tatrzańskie

najlepsze mydło toaletowe

— Kawałek 15 kop. —

Sprzedaż wszędzie. 702-10-1

Adam Tambelli

grawer

z dniem 15 lipca r. b. przeniósł swoją pracownię na ul. Piłkowską **№ 117.**

LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL VICTORIA. Roerich z Moskwy — Burmas z Berdianska — Podlewski, Elbel z Warszawy — Reich z Budapesztu — Widera z Błńska.

—0—

Józef Weikert
Fabryka kas ogniotrwałych

SKŁAD: ul. Piotrkowska 95. FABRYKA: ul. św. Andrzeja 26

polecą wielki wybór kas ogniotrwałych we wszystkich wielkościach. Reperacje i lakierowania wykonywują się dokładnie i szybko. Na żądanie przyjmują się przy kupnie nowych, kasy używane. 406-d-20

Gwarancya.



SANATOGEN

Środek wzmacniający nerwy
DOROSŁYCH I DZIECI

Chlubne świadectwa pierwszorzędnych lekarzy. W sprzedaży w aptekach i aptekarskich magazynach. Ilustrowane broszury wysyłają się na żądanie bezpłatnie przez H. Bauer & Co

BERLIN S. O. U.




SAVON VELOURS
CRÉE PAR LA
S^{te} A. RALLET & C^{ie}
FOURNISSEURS DE LA COUR IMPÉRIALE

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. S. Lewkowicz

Przyjmuje od 8-11 i od 5-8, panie od 2-3. **Zachodnia № 33** (obok lombardu akcyjnego).
W niedzielę i święta od 9-12 i 4-6. 599-d-76

Dr. D. Helman

Choroby uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od 9-11 i 4-7.
Piotrkowska № 39. 858-d-7

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
od 8-12 rano, 5-8 wiecz., panie 3-4 popołudniu.
Cegielniana № 23. 605-d-52

Dr. Goldfarb

Choroby skórne i weneryczne ul. Zawadzka № 18, (róg Wólczańskiej).
Przyjmuje od 9-12 przed poł. i od 6-8 wiecz. Dla pań od 5-6 po południu.
W niedzielę tylko od 9-12 rano. 669-20-15

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu
do 10 rano i od 5 do 7 wieczorem.
Srednia № 12. 425-d-23

Dr. Leon Silberstein

Leczy: Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje panów od 8-10, 1-2, 3-8 wieczorem. Panie od 5-6 po południu
Ewangelicka N. 7.
W niedzielę i święta od 8-11 rano, 4-6 popołudniu 9-11

Do nabycia w księgarni R. Szatkiego i we wszystkich księgarniach popularne 2 dziełka

Małżeństwo i Rzerzaczka
Przymiot i jego leczenie

przez **D-ra Iz. Abrutina**, ordynatora oddziału chorób wenerycznych i skórnych w szpitalu Poznańskich w Łodzi. 759-d-17

Egzystująca od lat 10-ciu w Łodzi
PRACOWNIA
Haftu i znaczenia bielizny
D. MAZURKIEWICZOWEJ
Ul. Przejazd № 12, m. 14
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, gwarantuje artystyczne wykonanie po możliwie niskich cenach.
Zaraz potrzebne są uzenice na stałe z kompletnym utrzymaniem.

Poszukuję

farbiarni zaraz lub lokalu odpowiedniego. 873-3-2
B. Rapczyński, Zgierska 24.

Przewodnik.

Geometra.

Władysław Starzyński, geometra przysięgi, przyjmuje wszelkie czynności w zakresie mieralstwa wchodzące. Ul. Zachodnia № 62 róg Cegielnianej dom W-go Poznańskiego.

Budowniczość.

Kazimierz Sokolowski, Budowniczy, Nawrot № 2. Plany budowlane, kościoły, oceny do asekuracji i Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi. Wszelkie roboty w zakresie budowlany wchodzące

Księgarnie.

H. Milbítz, Piotrkowska 13. Księgarnia i skład Nut, polecą: Wielki wybór książek do Nabożeństwa w ozdobnych oprawkach.

Lakiery i farby.

W. Karpiński i W. Leppert w Warszawie. Lakiery powozowe, dekoracyjne spirytusowe, pokosty, poltury emaljowe, farby olejne, suche, drukarskie i litograficzne. Zastępy na Łódź, Zawadzki i Karliński, Średnia 21.

Oszczędność.

A. Kare. Pierwszy łódzki zakład reperacyjny przedmiotów domowego i gospodarstwa, w Łodzi, Piotrkowska 88, Mikołajewska 35, wykonywa roboty blacharskie i ślusarskie, bielenie rondli i samowarów, bronzowanie i lakierowanie, reperacje lamp, lodowni pokojowych, przedmiotów mosiężnych i brązowych, wszelkich maszynek kuchennych i wyżymaczek, ostrzenie i obsadzanie noży, jak również sklejanie przedmiotów szklanych i porcelanowych i t. p. Roboty wykonywane będą starannie i po cenach przystępnych

Zakład przewozowy

D. Szumilina, Nawrot 74. Przyjmuje przeprowadzki po cenach przystępnych. Gwarancja pewna.

Nowy zakład przewozowy.

Ignacy Kozłowski. Ulica Średnia № 98
Przyjmuje wszelkie przeprowadzki po cenach przystępnych. Za uszkodzenia odpowiada. Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności. Z szacunkiem Ignacy Kozłowski.

Skład piwa.

Łódzki skład rzyckiego piwa i portera Waldschlösschen ul. Barcza № 3 przy Szosie Rokiclińskiej za monopolem. Telefon: Adolf Wagner.

Pracownia haftów.

Pracownia haftów artystycznych Klary Zajdel, Piotrkowska № 73. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące. Aparata kościelne, chorągwie cechowe, także reperuje kościelne aparaty, przerabiam i odświeżam chorągwie cechowe. Pracownia moja renomowana kilkoletnią pracą, zaszła na zupełne zaufanie Sz. Publiczności, wykonywam takowe po możliwie niskich cenach. Polecając się łaskawym względem z szacunkiem Klara Zajdel.

Mleczarnie.

Dominium Rogów, Mleczarnia, Średnia 9 Filla, Piotrkowska № 59 w Łodzi, urządzona na wzór „Nadświdrzański“ w Warszawie. Polecą wszelkie produkty mleczne, zawsze świeże i w wyborowym gatunku. Na miejscu wszystkie piśma.

Składy narzędzi chirurgicznych i nożowniczych.

Zygmunt Kwaśniewski Piotrkowska Nr. 73 polecą w wielkim wyborze scyzoryki, nożyceki, brzytwy angielskie. Przy składzie zakład reperacyjny przyjmuje wszelkie reperacje narzędzi chirurgicznych i nożowniczych.

Zakład Krawiecki.

Leon Langner, krawiec męzki z Warszawy, przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 103 i wyrabia ubrania marynarskie z powierzonego towaru po rb. 8, z dobrymi dodatkami. m5.

Robert Walter. Oszczędność. Pierwszy łódzki zakład reperacyjno-krawiecki, najpiękniej reperuje, przerabia, nieje, czyści, pierze chemicznie oraz farbuje garderobę męską. Wykonanie eleganckie i szybko. Ceny nader umiarkowane. Ulica Piotrkowska № 132.

Akuszerka I. Brochocka przyjmuje zamówienia. Ul. Piotrkowska № 9. 1227-12-2

Conversation française chez une dame instruite. Oferty „Lothin“ d-31w-8

Czytelnia w Warszawie jest do sprzedania 4000 tomów w bardzo dobrym stanie. Bliższa wiadomość księgarnia Fischer, Nowy Świat. 1389-3-2

Do sprzedania niedrogo wiolonczela, ul. Benedykta № 25, m. 14, II piętro. Tamże udziela się lekcji na fortepianie. 1281-d-9

Do sprzedania sklep kolonialny w dobrym punkcie. Wiadomość w adm. „Rozwoju“ 1334-3-2

Kto zechce dostawić 10 garny mięsa codziennie, niech się zgłosi na ul. Średnia 58, sklep spożywczy. 1341-3-1

Młody człowiek, posiadający pierwszorzędne referencje z dobrem wychowaniem szkolnym, poszukuje jakiegokolwiek miejsca. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. A. Z. 1347-3-1

Niemiecka konwersacya u młodej polki, „Studium“ d-wce-29

Obraz malowany olejno p. t. „Patrol Krzyżacki“ w ramach złotych oraz skrzypce stare, bardzo tanio do sprzedania. Ul. Św. Andrzeja № 16 u fryzjera. 1100-d-8

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 30 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. d-24

Osoba znająca dokładnie fabrykację korder watawych, znajdzie stałe zajęcie za dkbrem wynagrodzeniem. Wiadomość ul. Zachodnia 29 m. 12. 1333-3-2

Potrzebny pomocnik fryzjerski na soboty i niedziele i subjekt na stałe. Konstancyńska 51. 1345-1-1

Potrzebna zaraz dobra prasowaczka. Ul. Sosnowa № 1, m. 28. 1342-2-1

Paania do składu maszyn, do szycia, zaraz potrzebna. Piotrkowska 35. 1335-3-2

Pokój umeblowany do wynajęcia Ulica Wólczańska № 43 m. 14. 1337-3-2

Poszukuje się młodego człowieka, obeznanego ze snuciem osów. Reflektanci zechcą złożyć oferty sub. lit. „A. B.“ w adm. „Rozwoju“. 1329-3-3

Potrzebne zdolne panienki do szycia. **Passaż Sulca № 9** 1331-3-3

Pralnia chemiczna. Średnia 20. K. Szezepański. 441-d-49

Rower szosowo-torowy pół wysełgowy niedrogo sprzedam. Wiadomość ul. Przejazd № 14 (w kasie). 1197-d-9

Stołowanie prywatne zdrowe i tanio. **Krótką 12 m. 6.** 1222-12-70sw

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i pokój kawalerski. Nawrot № 13. 1338-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Antoniego Raj, wydana od polnomajstra m. Łodzi. 1343-3-1

Zaginęła karta pobytu na imię Adolfa Opyłz, wydana z magistratu m. Łodzi. 1344-3-1

Z szukam plearni do wynajęcia, zaraz lub od 1 października. Może kto z panów gospodarzów zechce nową pobiudować. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 1346-3-1

Zaginęła dziewczynka, Leokadya Kowalewska w wieku lat 5, o włosach ciemnych, miała sukienkę z niebieskiego kretonu w czarnych pończoszkach i buciach złotych. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Brzezińską № 37, m. 11, na Bałutach. 1348-2-1

Zaginęła karta pobytu na imię Maryanny Łęgowskiej, wydana z gminy Radogoszcz. 1349-3-1

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pralnia, dobrze wyrobiona. Wiadomość ul. Mikołajewska № 66, w składzie węgla. 1293-3-3

Zdolni agenci do sprzedaży maszyn do szycia za dobrem wynagrodzeniem potrzebni. Piotrkowska 35. 1336-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Władysława Pawlaka, wydana z gminy Radogoszcz. 1340-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Krystiana Litke, wydana z magistratu m. Łodzi. 1330-3-3

Z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio karuzelę. Dzielnia 47. 1178-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Władysława Gidzińskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 1332-3-3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, różne naczynia i sprzęt. Widz wska 143, wiadomość w piwniarni. 1292-3-3

Ogłoszenia drobne.

Bezpłatnie nauczę giętownie introligatorstwa, galanterii, pozłotnictwa i malarstwa za naukę języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wiadomość w introligatorni i pracowni ram, plakat i pudełek pod firmą „Nadzieja“, Nowy-Rynek № 2. 1325-3-2

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Lódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na st. Łódź dnia 19 lipca (1 sierpnia) 1902 roku o g. 10 rano na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącach: listopadzie i grudniu 1901 r. i w m. styczniu i lutym 1902 r. za frachtami; st. Berlin № 7/1263 azbest, Berliner transport Verein-K. Krusche; Lejpcyjskaja № 391 towar lokciowy, A. Bogokański-L. Brener; Dmitriew № 203954 towar wełniany, Naczelnik st.-Meizner; Oleszka № 2058 szmaty, Pliskowski; Winnica № 3769 odpadki sukienne, Połoiński; Brześć II № 4782 szmaty wełniane, I. Taken; Piotrków № 115 wyroby żelazne, Goldblum; Piotrków № 100 oliwa maszyn, Mysliborski; Lejpcyjskaja № 392 towar lokciowy, A. Bogokański-L. Sznefson; Jewlach № 1956 orzechy, Br. Atewy; Jewlach № 1937 orzechy, Z. Fugarow; Baku tow. № 5183 ropa naftowa, Nieczytelny; Ryga I № 902 konserwy, G. Gecinger; Rostów Don. № 57452 wyroby drewniane, W. Liasdwoj; Grodno № 569 oleodruki, Wais; Wilno № 2144 węgle, L. Fijałka; Warszawa W. № 624, 630 narzędzia rolnicze, W. Lilpop; Warszawa W. № 3744 galanterija, towar, H. Grauman; Warszawa W. № 4028 wino winogronowe, A. Koszelew; Warszawa W. № 4479 szaty ogniotrwałe, S. Baumgardt; Warszawa W. № 3998 szaty drewniane, H. Zilberberg; Mińsk № 102, 359 mydło zwyczajne, I. Lewinson; Warszawa miasto № 48407 kartki do chleba, Krajewski; Warszawa miasto № 45241 towar skórzany, Berkowicz; Warszawa miasto № 43522 skóry wyprawione, Rabinowicz; Warszawa miasto № 50417 przyszywy, Kulik-Kaplan; Warszawa miasto № 37850, 37849, 2925 wyroby miedziane, K. Miller; Moskwa tow. № 70230 towar lokciowy, Galanowoj; Wolbrom № 56708 papier, Naczelnik st. E. Pański; Sumy № 7690 odpadki sukienne, Litlański; Baku tow. № 441 olej maszynowy, W. Mamakonian-Nowiński; Baku tow. № 10989 rodzynki, Szeinbaum; Nowo-Aleksandrya № 69 książki, Janorski; Dąbrowica № 597 deski sosnowe, Klees.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku to powtórna i ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 25 lipca (7 sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano.

Dyrekcya TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO m. Piotrkowa

podaje do wiadomości publicznej, że oprócz dotychczasowego uskutecznienia realizacji kuponów i wylosowanych listów zastawnych Towarzystwa, przez Bank Dyskontowy Warszawski i przez dom bankowy „A. Peretz i S-ka” w Warszawie, podobnej realizacji w Łodzi, podjęto się obecnie Łódzkie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

!!Mole!! Niezawodny środek przeciwko molom „Gubimol” Gena pudełka 20, 30 kop. W. Kwieciński. A. B. Czempinski, w Warszawie, Mokotowska 16.

Zakład zegarmistrzowski St. Dreckiego przeniesiony od 1-go lipca r. b. z Piotrkowskiej № 99 na ul. Piotrkowską № 113. 796-10-4

7-mio klasowa Szkoła Handlowa w Zgierz.

Podaje się do ogólnej wiadomości rodziców i opiekunów, iż wolne miejsca są do klas wstępnych, oraz do I, II i III. Z chłopców wyznania mojżeszowego kandydatować do szkoły mogą jedynie ci, których rodzice liczą się mieszkańcami Królestwa, zamieszkałi zaś w guberniach Cesarstwa do szkoły przyjmowani nie będą.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Rodziców i Opiekunów, że z pozwolenia Władzy Szkolnej otworzyłem 2-klasową Szkołę Prywatną przy ul. Piotrkowskiej pod № 261 do której będą przyjmowane dzieci od lat 6 i zostaną przygotowywane do pierwszych 8-ich klas wszystkich średnich zakładów naukowych Lekeye wakacyjne już rozpoczęte.

Skład Żyrandoli Palników Auera, kwasu węglanego i urzędzeń piwnych M. SULIGOWSKIEGO przeniesiony na ul. Długą 72 pomiędzy ulicami: Andrzeja i Benedykta 887-10-2

Kefir świeży po cenie możliwie niskiej, można u mnie dostać w każdym czasie. Czaplicka Mikołajewska № 35 w sklepie. 560-d-49

BUDOWNICZY Kazimierz Sokolowski przeprowadzi się na ulicę Nawrot № 2. 865-15-6

Rb. 5 nagrody Zagłębia mała obrączka znaczona Otto Johnz 10/2 98 r. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie na ul. Targową № 77 m. 21 za powyższą nagrodą. 886-3-2

Biuro Nauczycielskie RADKIEWICZ, Nawrot 1 ma natychmiast do umieszczenia: Nauczycieli, nauczycielki, freblówki, bony różnej narodowości Dział rekomendacyjny poleca: Buchalterów, buchalterki, kasyerki, kasjerów, ekspedyentów, ekspedyentki, magazynierów, rzędców, gospodynie, itp. Na żądanie kaucyje i poważne referencye. 562-d-86cs

Pomiędzy Pabianicami a Łodzią, w gminie Ksawerowie przy ostatnim przystanku tramwajowym, sprzedają albo orendują gospodarstwo, w jednym kawałku na włoś-ijahskich i szlacheckich prawach, 7 mórz 48 prętów. W kolo zabudowania, ogrodzone parkanem i obadzone żywym plotem. W ogrodzie zasadzono koło 320 drzew owocowych, starych z dzikimi drzewkami też 250, razem 570 dzew. Agresta, perzyszek i malin 1200 sztuk. 6 zagonów truskawek. Ziemia dobra jak dla gospodarza tak też dla ogrodnika. W łać blisko domu jest wykopany doł, z którego można mieć ciężle wodę do podlewania drzew. Blisze szczegoly wiadomości u właścicela tego gospodarstwa, w Łodzi, ulica Piotrkowska 93 miesz. 23, pomiędzy 7-8 1/2 godz. wiecz., albo w samym Ksawerowie u gospodarza Reinholda Faber № 21. 822-6-5

Potrzebne są zdolne STANICZARKI ul. Przejazd nr. 16, miesz. 4, 1-sze piętro, naprzeciw placu „Cyklistów”

Wspólnik Handlowiec potrzebny jest do urządzonego i funkcjonującego interesu. Wiadomość Średnia № 121. 882-3-2

Przyjmuję nadrabianie pończoch. ul. Mikołajewska № 59, m. 56, II piętro. 1311-d-4

Lecznica dla Chorych WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH Dra B. MARGULIESA ul. Wólczańska № 39 róg Benedykta 10. Porada 40 kop. Przyjmuje od 12-2 pop. i od 4-8 wiecz w niedz. i święta od 9-12 i od 4-6 1/2 w Łózkach dla chorych. 713-r-39

Dobre i ładne kapelusze męskie sprzedaje A. Marszał. Łódź, Piotrkowska 133.

Obiady wydaje się na miasto w różnych cenach. Nawrot № 8 m. 27. 297-28-d

PUDER „VENUS” St. Górskiego. Nieszkodliwy, subtelny i niedostrzegalny. Sprzedaż w składach aptecznych. Cena 15, 30, 50 kop. i rb. l. 508-15-10

Ktoby miał PIANINO do wynajęcia, niech złoży ofertę w adm. „Rozwoju” pod „Piano” 1273-d-5

„Interfektor” proszek na wszelkie robactwo, tepla radycznie: karaluchy, prusaki, pluskwy, mole. Skład główny „Interfektora” u Ludwika Spiessa, L. Glücka i we wszystkich składach aptecznych i aptekach w Łodzi. 680-30-14